

# Brocki, Zygmunt

---

"Piśmiennictwo polskie z zakresu hydrotechniki morskiej w okresie od 1945 do 1964 roku", Aleksander Mielczarski, Zbigniew Szopowski, Poznań 1967 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/2, 405-408

---

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



nauczycielu Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie, który był długoletnim więźniem Sachsenhausen. On właśnie już w ostatnim okresie wojny przyczynił się do uratowania od zagłady profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, petrografa i historyka nauki Stanisława Małkowskiego. Jako więzień z wieloletnią „praktyką” pomógł Brückner Małkowskiemu nie tylko przetrwać, ale również, choć w skromnym zakresie, kontynuować prace naukowe, które wiązały się z próbami opracowania nowego podręcznika krystalografii.

We wspomnieniach innych osób, jak choćby G. Zycha (*Oranienburg. Rachunek pamięci*), o grupie więzionych profesorów krakowskich ledwie wspomniano. Autorowi tej książki bardziej utkwiał w pamięci wspomniany wyżej Brückner, który uratował wiele osób od śmierci. Morcinek w *Listach spod morwy* wspomniał tylko mimochodem: „załamał się i upadł koło mnie profesor Kołaczkowski z uniwersytetu krakowskiego”. Jak z tego widać, obozowe pasiaki zacierały zupełnie różnice pomiędzy grupami osób o określonym wykształceniu i zawodzie. Były one widoczne dopiero w Dachau, gdzie pewne umiejętności (nie znaczy to: wykształcenie), zwłaszcza przyrodnicze, potrzebne były do pracy w tamtejszej „pracowni naukowej” przy plantacjach.

Napisałem o tych zagadnieniach, gdyż w licznych publikacjach znajduje się mimo wszystko sporo materiału do określenia całego zagadnienia niszczenia nauki polskiej poprzez unicestwianie naukowców w hitlerowskich obozach masowej zagłady. Stanisław Urbańczyk w ostatnio wydanej książce uczynił, jak mi się wydaje, pierwszy krok w dziedzinie monograficznego potraktowania jednego tylko zagadnienia, a mianowicie spraw uwięzienia, pobytu i zwolnienia krakowskich profesorów i asystentów. Uzyskał to dzięki włączeniu do swoich wspomnień materiałów archiwalnych, zgromadzonych przez byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen i Dachau i przechowywanych w Archiwum UJ. Włączył także do książki wszystkie ważniejsze fragmenty wspomnianej już książki K. Stołyhwy. Dodany do tej pracy *Spis aresztowanych 6 listopada 1939 roku* (nieco zmieniony w porównaniu z pierwodrukiem J. Gwiazdomorskiego) wykaz osób, które zmarły w obozie lub zaraz po powrocie, spis zatrzymanych w obozie po 8 II 1940 (tzn. po zwolnieniu z obozu Gwiazdomorskiego), a także *Literatura* (niestety pominięto wyżej wspomnianą książkę S. Pigionia) stwarzają z pracy Urbańczyka małą monografię.

Zanim zostanie napisane pełne opracowanie poświęcone sprawie uwięzienia krakowskich profesorów i asystentów w 1939 r., należałoby koniecznie namówić przyrodników do spisania swoich wspomnień. Wiem, że A. Bolewski materiały te drukuje w wydawnictwach jubileuszowych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Wiele spostrzeżeń poczynił również A. Gaweł. Ich pamięć, i nie tylko ich, zapewne przyczyni się do ujawnienia wielu nie znanych i należytego oświetlenia niedostatecznie znanych zagadnień okresu najtrudniejszych poczynań naukowych — w hitlerowskich obozach zagłady.

Zbigniew Wójcik

Aleksander Mielczarski, Zbigniew Szopowski, *Piśmiennictwo polskie z zakresu hydrotechniki morskiej w okresie od 1945 do 1964 roku*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań 1967, ss. 184.

Bibliografia hydrotechniki morskiej jest wydawnictwem Instytutu Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku. Zawiera ona przeszło 2200 pozycji w następujących działach: *Wybrane działy nauk przyrodniczych i technicznych* (poz. 1—520)<sup>1</sup>; *Tech-*

<sup>1</sup> Numery pozycji od 1 do 999 poprzedzone są zerami, a więc np.: 0001, 0010, 0999, co nie jest stosowane w bibliografii. Wygląda to nieco kancelaryjnie, szczególnie przypominając zapiski kancelarii wojskowej.

niczna ingerencja w morskie środowisko naturalne (poz. 521—802); *Morskie budowle hydrotechniczne* (poz. 803—1097); *Pale, ścianki szczelne i ustroje kotwiące* (poz. 1098—1292); *Wykonawstwo specjalistycznych robót hydrotechnicznych* (poz. 1293—1519); *Zagadnienia portowe* (poz. 1520—1746); *Varia* (poz. 1747—2210). Działy podzielone są na rozdziały; ogółem jest ich 29, najwięcej w dziale *Varia* (7 rozdziałów). W ostatnim rozdziale, *Z krajowej kroniki życia naukowego i naukowotechnicznego*, materiał ułożony jest w chronologicznej kolejności zjazdów, konferencji, kursów i innych imprez. Poza tym w całej bibliografii pod każdym nagłówkiem (a więc także pod każdym nagłówkiem zjazdu itd.) materiał ułożony jest alfabetycznie według haseł autorskich (a dla utworów anonimowych i zbiorowych — według tytułów).

Jeden z rozdziałów (w dziale *Varia*) rejestruje materiały biograficzne (poz. 1848—1879).

Dział *Zagadnienia portowe* podzielony jest na trzy rozdziały: *Specjalistyczne zagadnienia portowe*; *Opisy i rozwój polskich portów morskich*; *Opisy zagranicznych portów morskich*. Wydaje się, że potrzebny tu był jeszcze jeden rozdział, w którym zgromadzone byłyby prace poświęcone wyłącznie dawniejszej (do końca XIX w.) historii portów i obiektów na wybrzeżu morskim, takie np. jak o historii latarni w Kołobrzegu (poz. 1530), w sprawie domniemanej latarni morskiej na Chełmskiej Górze (poz. 1531) czy o historii twierdzy w Wisłoujściu (poz. 1571; bibliografia zarejestrowała tylko jedną pracę na ten temat, choć jest ich więcej)<sup>2</sup>, o historii portu gdańskiego do 1793 r. (poz. 1629), średniowiecznym porcie szczecińskim (poz. 1700) i wczesnośredniowiecznym porcie gdańskim (poz. 1706; prac takich jest sporo, lecz zarejestrowano tylko jedną), o portach antycznej Grecji (poz. 1746)<sup>3</sup>.

Omawiana bibliografia rejestruje nie tylko druki, lecz także prace nieopublikowane: maszynopisy znajdujące się w instytucjach naukowych. Prac takich, nie rejestrowanych w bibliografiach bieżących, jest przy tym wiele, co podnosi wartość bibliografii omawianej.

Liczba publikacji nie zarejestrowanych jest niewielka, przy czym przeoczone pozycje nie należą do publikacji o charakterze podstawowym dla hydrotechniki, lecz są tylko z nią związane. Bibliografia rejestruje np. także publikacje publicystyczne, reportaże (np. o pracach podwodnych) itp.; właśnie kilku pozycji z tej grupy piśmiennictwa nie zarejestrowano, przy czym przedmowa nie sygnalizuje, że mamy tu do czynienia tylko z wyborem.

Z drugiej strony, autorzy bibliografii niekiedy poszli chyba zbyt daleko, zarejestrowali bowiem także publikacje, które z hydrotechniką morską wiążą się bardzo luźno, albo takie, które ogólnie dotyczą morza czy zagadnień morskich. Tak np. w poz. 1989 zarejestrowali notatkę (z miesięcznika „Problemy”) ogólnie informującą o powstaniu Komitetu Badań Morza PIAN (autorzy bibliografii w adnotacji niesłusznie przy tym określają tę notatkę jako „artykuł popularnonaukowy”). Albo poz. 1998: *Na dziesięciolecie Instytutu Morskiego* — okolicznościowy ten artykuł tylko ogólnie mówi o Instytucie Morskim. Albo poz. 1999: *Muzea morskie różnych typów* (w adnotacji informacja: „m. in. o muzeach typu technicznego”). A już na pewno zbędna jest w bibliografii piśmiennictwa hydrotechnicznego taka pozycja, jak książka *Terminologia techniczna* (poz. 1767) i jeszcze kilka prac z zakresu terminologii, które o słownictwie hydrotechnicznym nawet nie wspominają, dotyczą bowiem ogólnych problemów słownictwa morskiego, a nawet szerzej — terminologii technicznej w ogóle.

<sup>2</sup> Wymienione trzy pozycje znajdują się w rozdziale *Specjalistyczne zagadnienia portowe*; przydział ten nie jest fortunny, szczególnie dla dwóch pierwszych pozycji.

<sup>3</sup> Współautor artykułu pod nrem 1746 jest tą samą osobą co współautor pozycji 1716, 1717. Tymczasem indeks autorski podaje osobno: Zaleski Jerzy B. — poz. 1746, i osobno Zaleski J. (tu tylko inicjał) — poz. 1716, 1717.

W poz. 2017 odnotowano: P. Jasienica, *Zakotwiczeni*. Warszawa 1955, ss. 335, z adnotacją: „Reportaż o działalności placówek naukowych w Gdańsku, m. in. Wydziału Budownictwa Wodnego Politechniki Gdańskiej, Instytutu Budownictwa Wodnego PAN i Morskiego Instytutu Technicznego”. Tymczasem adnotacja powinna tu być podać objętość kolejnych interesujących bibliografię fragmentów rejestrowanego dokumentu. W takich wypadkach zbędne jest natomiast podawanie w opisie zasadniczym objętości całego utworu (tu zbędny jest więc element „ss. 335”), bo utwór taki jako całość nie jest dla bibliografii interesujący. To samo odnosi się np. do poz. 2021 *Morscy pracownicy nauki*. Wyodrębniono jednak interesujący piśmiennictwo hydrotechniczne fragment np. w poz. 2027:

Lambor J.: Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny. Nauka pol. R. 11: 1963, s. 113—138.

M. in. podstawowe problemy prowadzonych badań oceanologicznych, s. 126—128.

Zapis ten nie odpowiada jednak przyjętym zasadom; powinno być tak:

Lambor Julian: Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny. — Nauka pol. R. 11: 1963.

s. 126—128: podstawowe problemy prowadzonych badań oceanologicznych.

Recenzje powinny być umieszczane poniżej adnotacji, tymczasem w bibliografii A. Mielczarskiego i Z. Szopowskiego najpierw umieszcza się recenzje, a dopiero poniżej — adnotacje odnoszące się do recenzowanej pozycji, podczas gdy poniżej zapisu recenzji powinno się dawać tylko adnotacje odnoszące się do recenzji.

Poza głównym zrebem bibliografii (ss. 7—157) omawiany tom zawiera: indeks autorów, tłumaczy i współpracowników (ss. 159—171; indeks ten powinien obejmować także tytuły prac anonimowych i zbiorowych); indeks nazw geograficznych (ss. 172—176) i wykaz skrótów, w tym wykaz wyzyskanych czasopism (ok. 120 tytułów).

W indeksie nazw geograficznych wszystkie hasła powinny mieć formy oficjalnie obowiązujące w polskim nazewnictwie geograficznym. Tymczasem podano: Gałacz, Braila (tak samo w adnotacji w poz. 1732), gdy powinno być: Gałacz, Braiła. Hasło indeksu „Helska Mierzeja” odsyła do „Helsinki, Półwysep”, gdy powinno być akurat odwrotnie, poprawną nazwą jest bowiem Mierzeja Helska<sup>5</sup>. Zamiast: Kąty Rybackie, powinno być: Kąty. Zamiast: Warmiński Kanał, powinno być: Elbląski Kanał<sup>6</sup>. Tytuł w poz. 149 brzmi: *Skrócone studium warunków hydrologicznych [...] w rejonie Karsiboru*. Idzie tu więc o wyspę Karsibór. Tymczasem w indeksie mamy nie istniejącą w naszym nazewnictwie dziwolągową formę Karsibórz.

Jak widać, zastrzeżenia recenzenta odnoszą się w zasadzie do drobiazgów, ogólnie bowiem bibliografia opracowana jest starannie. Ma ona dużą wartość użyt-

<sup>4</sup> Pauza przed drukowanym antykwą skrótem tytułu czasopisma jest wymagana przez odpowiednią normę bibliograficzną (w omawianej bibliografii znaku tego nie zastosowano). Pauza byłaby natomiast zbyteczna, gdyby skrót tytułu wydrukowany był kursywą. Omawiana bibliografia w kilku wypadkach nie stosuje przyjętych ogólnie w polskiej bibliografii skrótów tytułów czasopism. Wprawdzie skróty: TMW, TGM, GW („Technika Morza i Wybrzeża”, „Technika i Gospodarka Morska”, „Gospodarka Wodna”) są znane i używane w kręgach hydrotechników, jednak nie są przyjęte w bibliografii. Zresztą są bardzo niewygodne, bo często się łączą z innymi wyrazami i skrótami wydrukowanymi wersalikami, np. (poz. 6): „Rec.: BARA-NOWSKA K.: TGM R. [...]”.

<sup>5</sup> Por. np. wydane przez Instytut Geografii PAN *Polskie nazewnictwo geograficzne świata*. Warszawa 1959, s. 116.

<sup>6</sup> Gdy w tytule rejestrowanego dokumentu występuje błędna nazwa (np. właściwie Kanał Warmiński), bibliograf powinien ją skomentować, dodając w tekście w nawiasie prostokątnym nazwę właściwą.

kową, jednocześnie zaś może być dobrą podstawą materiałową dla przyszłego historyka hydrotechniki morskiej w Polsce. Autorów warto namawiać nie tylko do kontynuowania tej bibliografii (tom następny objąć powinien chyba lata 1965—1974), ale także do zebrania polskiego piśmiennictwa hydrotechnicznego i piśmiennictwa dziedzin związanych z okresu do 1945 r.

Zygmunt Brocki

Ole Crumlin-Pedersen, *Das Haithabuschiff*. Karl Wachholtz Verlag, Neumünster 1969, ss. 38, ilustr.

Jako trzeci zeszyt serii *Berichte über die Ausgrabungen in Haithabu*, wydawanej przez Krajowe Muzeum Pra- i Wczesnodziejowe Szlezewiku-Holsztynu (Schleswig-Holsteinisches Landesmuseum für Vor- und Frühgeschichte) w Szlezewiku, ukazała się praca wybitnego duńskiego znawcy dawnej techniki szkutniczej, O. Crumlina-Pedersena<sup>1</sup>. Daje on tu techniczno-konstrukcyjną analizę statku znalezionego w 1953 r. w miejscu, gdzie w wiekach IX—XI znajdował się bałtycki port Haithabu (Hedeby) w południowym Szlezewiku<sup>2</sup>, i zastanawia się, jakiej szkole szkutniczej należy statek ten przypisać: fryzyjskiej, słowiańskiej czy skandynawskiej, dochodząc do wniosku, że ma on cechy charakterystyczne dla szkutnictwa skandynawskiego.

Dla nauki polskiej praca ta jest szczególnie interesująca dlatego, że jest pierwszą pracą zachodnioeuropejską traktującą szkutnictwo słowiańskie jako szkołę (ss. 24—27). O. Crumlin-Pedersen, omówiwszy tu znaleziska starsłowiańskich łodzi morskich nad Bałtykiem, stwierdza, że nie ma jeszcze syntetycznej pracy na ich temat, badania nad nimi nie są bowiem łatwe, ponieważ łodzie odnalezione były bez towarzyszących im przedmiotów, co utrudnia datowanie statków, oraz ponieważ „niektóre starsze znaleziska były zrekonstruowane silnie na wzór nordyjski, i to częściowo kosztem oryginalnych elementów konstrukcyjnych” (s. 27). Autor, charakteryzując te statki, przytacza opinię głośnego niemieckiego specjalisty O. Lienau<sup>3</sup>, w okresie międzywojennym profesora Politechniki Gdańskiej, i pisze, że pooglądam jego „energicznie się sprzeciwił” polski badacz P. Smolarek, publikując m. in. dokumenty z archiwów niemieckich, z których wynika, że Niemcy wszelkie łodzie znalezione na słowiańskim wybrzeżu południowego Bałtyku starali się za wszelką cenę podciągnąć pod typ statku skandynawskiego, a więc germańskiego. O. Crumlin-Pedersen zaznacza też, że pierwsza syntetyczna praca dotycząca wczesnośredniowiecznej techniki budowy statków skandynawskich wyszła spod pióra Polaka<sup>4</sup>.

Wykaz literatury zamieszczonej w *Das Haithabuschiff* liczy ponad 40 pozycji; wśród nich jest 6 prac polskich (w tym 4 P. Smolarka).

Zygmunt Brocki

<sup>1</sup> Por. informację o jego pobycie w Polsce w nrze 3/1965 „Kwartalnika”, ss. 482—483.

<sup>2</sup> Wstępny opis tego znaleziska znajduje się w pracy: H. Hingst, K. Kersten, *Die Tauchaktion von Haithabu im Jahre 1953*. „Germania”, nr 3/1955.

<sup>3</sup> Por. przede wszystkim: O. Lienau, *Die Bootsfunde von Danzig-Ohra aus der Wikingerzeit*. Danzig 1934. Jego działalność wspomniana jest w niniejszym numerze również na s. 402.

<sup>4</sup> Jest to praca: P. Smolarek, *Zabytki szkutnictwa skandynawskiego*. Gdańsk 1963; por. jej recenzję w nrze 1/1967 „Kwartalnika” ss. 133—135.